

## Drogi poznania Boga

1. Nie potrafimy dostrzec Boga naszym wzrokiem, ponieważ jest On duchem. Jako istota duchowa pozostaje dla nas niewidzialny. Z tego względu rodzą się bardzo ważne pytania dotyczące możliwości poznania Stwórcy. Czy w ogóle można poznać niewidzialnego Boga? Jakie drogi prowadzą do poznania Ojca Niebieskiego? Wielu ludzi niewierzących lub obojętnych religijnie uważa, że nie można wierzyć w kogoś, kto pozostaje niewidzialny i niepoznawalny. Wątpliwości dotyczące poznania Stwórcy pojawiają się czasem także w sercach ludzi wierzących.

2. O tym, kim jest Bóg, opowiada nam Pismo Święte. Nie jest to jedyna droga poznania Pana Zastępów. Stwórca objawia się także w doskonałości i pięknie swoich dzieł. Twarz człowieka, niebo pełne gwiazd, zmiana pór roku, narodziny dziecka – to ślady obecności Boga pośród nas. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „**Święta Matka Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel wszystkich rzeczy**” (KKK 36). Przekonanie o możliwości takiego naturalnego poznania Stwórcy spotykamy już w Księdze Mądrości: „Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. **Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę**” (Mdr 13,1-2.5).

3. Szukając argumentów na istnienie Boga **można więc wziąć za punkt wyjścia porządek i piękno świata**. Przykładem takiego argumentu jest teoria tzw. Wielkiego Wybuchu. Chodzi tu o gigantyczną eksplozję, która według współczesnych badań naukowych nastąpiła 15-20 miliardów lat temu. Zapoczątkowała ona trwający do dzisiaj proces rozszerzania się wszechświata. Jest to wyraźny znak, że świat miał początek. Jak wierzymy, ten początek jest w jego Stwórcy.

Szukając argumentów na istnienie Boga, **można też wziąć za punkt wyjścia człowieka: jego otwartość na dobro, dążenie do szczęścia, wrażliwość na prawdę**. Człowiek ze swej natury pragnie prawdy, pyta o sens i cel życia. Szukając odpowiedzi na tego rodzaju pytania, szuka czegoś najgłębszego, co stanowiłoby fundament wszystkich rzeczy. Należy zauważyć, że prawda „narzuca się” nam jako kryterium sądów, jako miara, której nie my jesteśmy twórcami. Prawda nas ocenia, podczas gdy my nie oceniamy prawdy. Ona nas przekracza i obowiązuje dla siebie samej. Tego rodzaju „podporządkowanie” prawdzie mówi nam, że jej źródłem może być tylko Bóg, który nadaje jej absolutny charakter.

Przyroda i osoba ludzka dostarczają nam zatem swego rodzaju „dowodów” na istnienie Stwórcy. Nie chodzi tu o dowody w znaczeniu na przykład matematycznym lub sądowym, ale o „**spójne i przekonujące argumenty**”, które pozwalają osiągnąć prawdziwą pewność (por. KKK 31). Argumenty te nie są tak skuteczne, że mogą zmusić człowieka niewierzącego do uznania istnienia Boga. Podczas gdy dla osób wierzących mają one wartość swego rodzaju potwierdzenia własnych przekonań, dla niewierzących są szansą, którą warto potraktować poważnie, aby rozpocząć poznawanie Stwórcy. Są także tarczą przeciw atakom ludzi niewierzących. Pokazują, że podczas gdy ateizm nie dysponuje żadnymi dowodami, religia jest uzbrojona w solidne argumenty dla potwierdzenia własnych prawd.

*Czy zatem potrafisz zadziwić się pięknem i ogromem otaczającego mnie świata i odkryć w nim Stwórcę? Czy dostrzegam, że za każdym ludzkim dążeniem do prawdy i sensu stoi ostatecznie Bóg? Czy dla moich najbliższych umiem być przekonującym argumentem za Jego istnieniem?*

4. **Zapamiętajmy: przy pomocy ludzkiego rozumu można poznać Boga. Świat materialny i osoba ludzka – to drogi prowadzące do Stwórcy. Wychodząc od wielkości i piękna stworzeń człowiek może dojść do poznania Boga jako pierwszej przyczyny i ostatecznego celu całej rzeczywistości.**

*Ks. Andrzej Kobyliński*